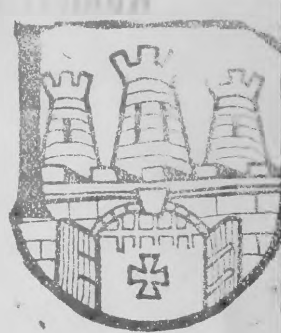




DZIENNIK PŁOCKI



BEZPARTYJNY ORGAN POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Nr. 12

Cena pojedynczego numeru
„Dziennika Płockiego” 20 gr.

Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr. Z odnoszeniem do domu i na prowincji 4 zł.

Adres: PŁOCK PLAC KANONICZNY Nr. 1 TEL. 12-64

Rękopisy nadsyłane winny być
pisane po 1-ej stronie i czytelnie

Rok XX

W masce perfidnej obłudy

Żale opozycji na temat praworządności w Polsce

Zdawaćby się mogło, że sprawa t. zw. praworządności została już w latach minionych szeroko i wyczerpująco omówiona. Szczególną uwagę poświęcono temu zagadnieniu od roku 1930 w czasie każdej sesji kwietniowej przy omawianiu budżetu ministerstwa sprawiedliwości i ministerstwa spraw wewnętrznych.

Opozycja jednak specjalnie lubuje się w wysuwaniu tego zagadnienia. Stara się przytem udawać, że już zupełnie zapomniała, oraz że wszyscy inni zapomnieli o zamordowaniu Prezydenta Narutowicza, o gloryfikacji zbrodni, o wprowadzaniu w praworządność młodzieży przez organizowanie bojówek, gwałtów, teroru i t. d.

Usiłuje się zapominać o praktykach, stosowanych przez dzisiejszą opozycję w czasie, gdy ona sprawowała władzę w Państwie. W roku 1923, gdy premierem był Witos, a ministrem sprawiedliwości p. Nowodworski z Klubu Narodowego, zwolniony został ze służby prokurator zwyczajnym listem jak zwykły woźny, z tego tylko powodu, że osmielił się wystosować akt oskarżenia przeciw autorowi artykułu programowego przeciw żydom. Autorem bowiem artykułu był członek stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego. W roku 1922 w czasie sprawowania władzy przez ministrów prawicowych zwalniano nieraz sędziów drogą telegraficzną.

Jakichże to aktów rzekomo niepraworządnych dopuścił się rząd obecny?

W wynurzeniach opozycji atakowano przede wszystkim sprawę miejsc odosobnienia w Berezie Kartuskiej, konfiskaty pism, protestów wyborczych. Na czoło jednak wszystkich uwag opozycji wysuwa się sprawa Berezki Kartuskiej. Minister sprawie-

dliwości, odpowiadając opozycji, przytoczył słowa premiera, wypowiedziane w dniu 1 sierpnia r. ub.

„Cały szereg ekscesów i bojówek, posługiwanie się pałą i rewolwerem, jako bronią walki politycznej, anarchizowanie życia politycznego przez poszczególne nieobliczalne w swym postępowaniu jednostki, gloryfikowanie wszelkiego aktów gwałtu, co w sumie groziło zwyrodnieniem życia społecznego w Polsce, sabotaże, morderstwa i gwałty, prowadzone przez pewną część społeczności ukraińskiej, wreszcie morderstwo ministra spraw wewnętrznych ś. p. Bronisława Pierackiego, dokonane przez bojową organizację ukraińską, zmusiły rząd do chwycenia się środków dotychczas nie stosowanych”.

Te słowa odsłoniły przed społeczeństwem całą grozę odpowiedzialności rządu za bezpieczeństwo w kraju oraz ogrom odpowiedzialności czynników wyrotowych, szukających w demoralizacji życia publicznego efektów politycznych. Absurdalność myślenia zwolenników teroru, sabotażu, niepokoju i bezkarności doprowadza do tego, że wydaje się im rzeczą niewłaściwą i niepraworządną obrona Państwa przed gwałtami, lub niedopuszczenie do druku wynurzeń ludzi skazanych prawomocnym wyrokiem sądu i pozbawionych praw obywatelskich.

Pretensje opozycyjnych interpretatorów praworządności idą dalej. Chcą być oni lepszymi wykładnikami prawa, niż sądy Rzeczypospolitej.

Jakież osądzić incydent z artykułami zbiegłego przed wykonaniem wyroku sądowego b. posła Liebermana? Zwyczajny obywatel, skazany i odbywający karę, nie może korzystać z prawa przemawiania drukiem. Czyż nie

byłoby to komedią, gdyby dla tego, który uszedł przed sprawiedliwością, wymówił posłuszeństwo wyrokom Rzeczypospolitej — zrobiono wyjątek i przyznano mu większe prawo, niż przyznaje się tym, którzy posłusznie wyrokom sądów się poddają — uznając zasadę odpowiedzialności za swe czyny.

Czyż domaganie się przywilejów dla nieodpowiedzialności i dezercji można uważać za wyraz pragnienia praworządności? Jako żywo, logicznie rozumiejący obywatel do tej pory uważał przecież skazanego za postawionego poza nawiasem społeczności!

Czyż praworządność ma się wyrażać przez słabość Państwa, pobłażliwość dla występków przeciw Państwu i przeciw porządkowi publicznemu?

Czyż praworządność ma pociągnąć za sobą słabość Państwa, rozstrój wewnętrzny i umożliwiać samowolę? Naczelną ideą Konstytucji jest obrona Państwa, zapewnienie ładu i bezpieczeństwa obywatelom.

Wszystkie zatem działania — występujące przeciw tym naczelnym zadaniom — uznać musi każdy zdrowo myślący obywatel za akty niepraworządne, potępienia godne i karalne.

Obowiązkiem Państwa i rzeczą jego praw jest uniemożliwienie rozwinięcia działalności, godzącej w ład i bezpieczeństwo tak wewnętrznie jak i zewnętrznie.

Panowie z opozycji trzeba nareszcie przestawić zwrótnicę! Przestępstwo jest zawsze przestępstwem — bez względu na markę polityczną, którą się pieczętuje. Obrona praworządności polegać musi na walce ze zbrodnią, z gwałcicielami prawa — a nie na walce z aktami, mającymi za cel właśnie uniemożliwienie zbrodni.

OD WYDAWNICTWA

Z powodu trudności technicznych i zmiany formatu oraz reorganizacji w Redakcji „Dziennika Płockiego” w dniu jutrzejszym „Dziennik Płocki” nie ukaże się.

Wydawnictwo
„Dziennika Płockiego”.

Katastrofa

pod Ciechanowem

Ciechanów. Na stacji Gąsiecina kolei warszawsko-gdańskiej parowóz, idący luzem, skutkiem przejechania zamkniętego semaforu, wpadł na pociąg towarowy, manewrujący na stacji. — 4 wagony pociągu towarowego uległy wykolejeniu. Poza odniesieniem ran tłuczonych przez 3 pracowników obsługi kolejowej: maszynisty, pomocnika maszynisty i konduktora wagonu bagażowego wypadek nie pociągnął poważniejszych następstw.

Rannych po dokonaniu na miejscu opatrunków — odesłano do domów. — Przeprowadzone śledztwo wykazało, że odpowiedzialność za katastrofę ponosi maszynista parowozu Fr. Cieszewski, który przejechał zamknięty semafor i pomimo sprzyjających warunków atmosferycznych nie zauważył pociągu.

Z powodu katastrofy pociągi poranne i południowe uległy godzinnemu opóźnieniu.

Obywatel polski pragnie siły Państwa, nie jego słabości, trwałości swego bytu w tem Państwie, a nie lęku przed niespodzianymi awanturami bojówek partyjnych. Zwolennicy realizowania „praworządności” pałą i rewolwerem muszą się przekonać, że na błędnym torze się znaleźli. Dialektyka nic tu nie pomoże, — ustąpić musi przed treścią!

Leopold Tomaszewicz
poseł na Sejm.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Płockiego

w Płocku, Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego № 2. Telefon № 10-43.

K.K.O.

Od wkładów i lokat płaci 6 1/2% i daje wkładcom absolutne bezpieczeństwo, gdyż za Kasę ręczy Wydział Powiatowy całym swoim majątkiem i dochodami. Korzysta z przywileju, że oszczędności nie podlegają aresztom. Przyjmuje oszczędności od 1 zł., a na karty oszczędnościowe już od 5 groszy. Udziela kredytu i załatwia wszelkie czynności bankowe. Przyjmuje opłaty za prąd na r-k Dyrekcji Elektrowni i Wodociągów Miejskich w Płocku.

K.K.O.

Biuro K.K.O. czynne od godz. 9 do godz. 14 i od 18 min. 30 do 19 min. 30, w soboty do godz. 13. —

Konferencja prasowa

Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

W związku z doroczną akcją propagandową i zbiórkową na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, przypadającą na okres od 15 stycznia do 15 lutego b. r. w lokalu Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą odbyła się konferencja prasowa.

Konferencję zagał prezes Zarządu Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą dr. Br. Hołczyński, pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego R. P., podkreślając w przemówieniu swoim szczególne znaczenie tegorocznej akcji zbiórkowej ze względu na żyjący jeszcze w pamięci II Zjazd Polaków z Zagranicy.

Delegaci Polonii Zagranicą na Zjeździe tym ze słów przedstawicieli całego społeczeństwa mogli się przekonać, że dla Rodaków naszych na obczyźnie, żywimy gorące uczucie i przywiązanie i że nie zapominamy o nich.

I teraz właśnie w tym roku w okresie zbiórki na szkoły polskie na obczyźnie, które stanowią największą troskę wychodźstwa, mamy najlepszą sposobność złożyć dowód, jak bliskie są nam troski Rodaków naszych — zamieszkałych poza granicami kraju.

Następnie zabrał głos dyrektor Światowego Związku Polaków Zagranicą p. S. Lenartowicz. P. dyr. Lenartowicz w przemówieniu swoim wskazał, że aczkolwiek pomoc w kraju nie może zaspokoić wszystkich potrzeb szkoły polskiej na obczyźnie, to jednak jest ona niezmiernie ważnym wyrazem troski i pamięci

o Rodakach naszych i dzieciach ich rozsianych po całym świecie. Pomoc ta jest bowiem nie tylko pomocą materialną, lecz również i moralnym bodźcem, który zachęci Rodaków naszych do wytrwania w walce o polskość młodej generacji na obczyźnie.

Na zakończenie przemawiał p. dr. Zdrojewski, przedstawiając obecne położenie szkolnictwa polskiego zagranicą i jego trudności.

Licznie zebrani przedstawiciele prasy stołecznej, doceniając wyjątkowe znaczenie szkoły polskiej na obczyźnie — oświadczyli, że akcję zbiórkową Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą poprą w całej rozciągłości.

Zwały lodowe

na pobrzeżu bałtyckim

Wielka Wieś - Halerowo. — Wzdłuż brzegów otwartego Bałtyku na skutek panującego mrozu potworzyły się miejscami potężne zwały lodowe, które wielkimi stopniami z plaży schodzą ku morzu.

Piaszek na plaży jest tak silnie zmarznięty, że jazda motocyklem, rowerem, czy też samochodem nie sprawia żadnych trudności. Wielkie ożywienie tego rodzaju lokomocji na plaży zauważyć się daje na odcinku pomiędzy Karwią a Dębkami (pow. morski).

Życzliwe przyjęcie wojsk w Zagłębiu Saary

Genewa. Przewodniczący Komisji Rządzącej Zagłębia Saary Knox nadesłał do Sekretarjasa Ligi Narodów podziękowanie generała Briusa'a, dowódcy międzynarodowych sił zbrojnych w Saarze, za życzliwość, okazaną przez władze niemieckie i francuskie, oddziałom zbrojnym brytyjskim, włoskim, holenderskim i szwedzkim.

Z Gromic gm. Makolin

Podczas świąt Bożego Narodzenia odbyła się przy tutejszej Szkole „choinka” dla dzieci. Uroczystość rozpoczęta została okolicznościowym przemówieniem kierownika Szkoły p. Lipki.

Następnie odbyły się śpiewy deklamacje i obrazy dzieci. Ile było radości, kiedy zjawił się na sali św. Mikołaj, od którego każde dziecko otrzymało podarunek. Sala poprostu była zapchana rodzicami, którzy z zadowoleniem przyglądali się jak ich dzieci występowały ogólnie i w roli „aktorów” i jak następnie otrzymywały podarki.

Po skończonej uroczystości zabrał głos p. Majorkiewicz — Opiekun Szkoły, który stwierdził, że szkoła we wsi istnieje przeszło dwadzieścia lat, to jednak „choinka” poraz pierwszy została tu zorganizowana. Stało się to dzięki p. Lipce, który jakkolwiek niedawno przybył do wsi, a jednak w tak krótkim czasie potrafił zdobyć zaufanie wszystkich rodziców, opiekunów i dzieci. P. Majorkiewicz, jako Opiekun Szkoły złożył p. Lipce serdeczne podziękowanie.

W szkole zainstalowane jest radio na głośnik. Wieczorami zbierają się starsi i młodzież aby wysłuchać odpowiednich audycji radiowych.

W dzień Trzech Króli odegrano tu przez młodzież starszą ładną „Jasełkę”. Powodzenie

było nadzwyczajne, jeśli się zważy, że do niedawna jeszcze we wsi były kłótnie i nieporozumienia, to dzisiaj wszystko to zanika, gdyż zarówno starsi jak i młodzież ma godziwą i kształcącą rozrywkę.

d.

Echa wizyty Greisera

w prasie niemieckiej.

Niedawna wizyta prezydenta senatu w Gdańsku, Greisera w Warszawie wywołuje na łamach prasy niemieckiej liczne komentarze. Sprawozdawcy pism niemieckich wyolbrzymiają przy tej okazji „ugodowość” Gdańska wobec Polski, z drugiej zaś strony podkreślają trudności gospodarcze Wolnego Miasta, wywołane rzekomo konkurencją portu gdyńskiego i polityką gospodarczą Polski. „Koelnische Ztg.” ubolewa nad tem, że gdy obrót portu gdańskiego wyrażał się w roku ub. cyfrą 6.4 milj. ton, to obrót portu Gdynia wynosił 7.2 miliony ton. Korespondent pisma jest szczególnie niezadowolony z tego, że najbardziej wartościowe w handlu morskim artykuły idą przez Gdynię, podczas gdy Gdańsk służy jedynie jako port wywozowy względnie przywozowy dla artykułów masowych, na których rzekomo zysk jest niewielki.



Szkolnictwo Polskie w Niemczech

Kończąca się w roku 1918 Wielka Wojna Europejska przyniosła wielu narodom odrodzenie ich bytu państwowego. Zmieniły się gwałtem narzucone granice, wcielając przez długie lata terytorja narodowe do obcych państw. Ale nie wszędzie zmiany graniczne objęły całość obszarów należących do jednego narodu — w wielu wypadkach pozostała dość znaczna ilość ludności poza terenem własnego Państwa. Między innymi i odrodzona Rzeczpospolita Polska nie ogarnęła wszystkich terenów etnograficznie polskich — na północ i zachód od niej pozostały ziemie zamieszkałe przez Polaków: Mazury, Warmia, Ziemia Malborska zwana również Powiślem, skrawki Prus królewskich i Poznańskiego tworzące powinęję Pogranicza oraz duże połacie Śląska — wszystkie te ziemie są nadal we władaniu Rzeszy Niemieckiej. Poza autochtoniczną ludnością polską, znajdującą się na tych obszarach, na terytorjum Państwa Niemieckiego pozostały również skupienia wychodźstwa polskiego na Westfalji, Nadrenji, w Berlinie, w Saksonji i t. d. Ogółem ludność polska w Rzeszy Niemieckiej wynosi około 1.400.000.

Wydawało się, że chwila przewrotu w ustroju Niemiec w listopadzie 1918 roku przyniesie w stosunku do Polaków, którzy pozostali w granicach Niemiec, zmianę systemu germinacyjnego stosowanego długie lata przez czynniki rządowe. Zwłaszcza

wymagała reformy sprawa szkolnictwa: jak pamiętamy w zaborze pruskim przed wojną język polski nie był dopuszczony w szkołach wszelkiego typu publicznych i prywatnych jako język nauczania. Cała nauka musiała się odbywać po niemiecku. Niestety, jednak zmiana systemu państwowego nie przyniosła za sobą prawie żadnego polepszenia. Jedyne ulepszenie, jakie wtedy w roku 1918 uczyniono, była możliwość nauczania języka polskiego, jako przedmiotu w szkołach ludowych. Dopiero umowa polsko-niemiecka 1922 roku w sprawie Górnego Śląska t. zw. „Konwencja Genewska” przynosi możliwość zakładania publicznych i prywatnych szkół z polskim językiem nauczania, ale tylko na terenie części plebiscytowej Górnego Śląska.

W tych ograniczonych warunkach rozpoczęli Polacy w Niemczech trudną akcję organizacyjną celem zapewnienia w granicach możliwości swym dzieciom nauczania w języku polskim, lub przynajmniej języka polskiego. Na Górnym Śląsku próbowano wykorzystać możliwość tworzenia szkół polskich przez zgłaszanie odpowiednich wniosków; niestety wprędce przekonano się, że publiczne szkoły tworzone przez władze pruskie mają tylko dla pozorów język polski, jako język nauczania — w rzeczywistości nauczycielami byli w nich ludzie nieznający języka polskiego, a duch był nawskroś niemiecki. Na innych terenach po-

granicznych, gdzie wogóle szkoły polskie nie były dopuszczane, musiano ograniczyć się do ządania nauczania języka polskiego jako przedmiotu, ale i ta nauka nie miała wiele wartości. Wobec powyższego musiano przerzucić się do innych form działania, mianowicie nauczania prywatnego — zaczęto zakładać prywatne popołudniowe kursy języka polskiego, których ilość szybko powiększała się, dochodząc od 18 z 460 dziećmi w roku 1923 do 149 z 4216 dziećmi w roku 1934, oraz ochronki, których liczba wzrastała stale od roku 1923 (5 z 90 dziećmi) do roku 1932 (29 z 553 dziećmi), niestety potem malejąc z powodu braku środków finansowych do 24 z 334 dziećmi.

Zmianę w możliwościach rozwoju szkół polskich przynosi t. zw. ordynacja szkolna z 31 grudnia 1928 r., zezwalająca na zakładanie publicznych lub prywatnych szkół z polskim językiem nauczania na obszarze całych Prus. Ludność polska, nauczona doświadczeniem, że szkoły publiczne nie są szkołami istotnie polskimi, przystępuje do akcji zakładania szkół prywatnych. W ciągu 3 lat rozwija się pomyślnie działalność w tym zakresie Związku Polskich Towarzystw Szkolnych pomimo trudności stawianych ze strony niemieckiej. W początkach roku 1932 ilość szkół dosięga 67 z 1883 uczniami, znajdujących się głównie na Pograniczu, w Prusach Wschodnich i na Górnym Śląsku. Niestety ten dobrze zapowiadający się rozwój ulegnie przerwie — brak środków materialnych nie pozwala Związkowi na zakładanie dalszych szkół, a równocześnie istniejący wciąż nacisk nie-

miecki na rodziców zmniejsza ilość uczniów w szkołach — w roku szkolnym 1934/35 ilość polskich prywatnych szkół powszechnych wynosi 60 z 1597 uczniami.

Ordynacja szkolna dawała prawo zakładania szkół średnich, jednakże władze niemieckie nie zezwoliły na uruchomienie seminarjum ochraniarskiego, doszło natomiast do skutku otwarcia 8 listopada 1932 r. na podstawie Konwencji Genewskiej prywatnego gimnazjum polskiego w Bytomiu, placówki niezmiernie ważnej ze względu na konieczność wytworzenia wśród ludności polskiej w Niemczech dostatecznie licznej warstwy inteligencji. Gimnazjum to, licząc przy otwarciu 87 uczniów, ma ich obecnie 204 i w roku bież. odbędzie się pierwsza matura.

Okazuje się już teraz konieczność założenia drugiego gimnazjum polskiego w Niemczech.

W ten sposób przedstawia się pokrótce sprawa szkolnictwa polskiego w Niemczech. Pomimo wysiłków pozostaje bardzo wiele do zrobienia, albowiem z dzieci polskich w wieku szkolnym w Niemczech tylko 5 proc. korzysta z nauki polskiej — reszta jest skazana na naukę wyłącznie niemiecką.

Stądnie tedy Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą w swej akcji niesienia pomocy szkolnictwu polskiemu poza granicami kraju zwraca przede wszystkim uwagę na teren Niemiec, dopomógłszy powstaniu gimnazjum polskiego w Bytomiu i zamierzając nadal przyczyniać się do rozwoju szkolnictwa polskiego w tym kraju.

KRONIKA PŁOCKA

Styczeń

Dziś

14

Hilarego

Jutro

Poniedziałek

Pawła pust.

DYŻUR NOCNY LEKARZA

DZIS w porze nocnej przyjmuje
WojciechowskiPolskie Towarzystwo Krajoznaw-
cze Oddział w PłockuSekretariat w gmachu Teatru
Miejskiego, wejście od strony Wisły,
czynny we wtorki i soboty od godz.
19 do 20.

Poradnia Higieniczna

Oddziału Płockiego Polskiego T-
wa Higienicznego czynna we wtorki od
godz. 5—6 wiecz. szpital św. trójcy
(II wejście).

DYŻUR NOCNY APTEK

DZIS w porze nocnej czynna apteka
Włodkowskiego

Jutro Betley'a

RADJO KONCERTY

12,10 Koncert, 13,00 Dziennik po-
łudniowy, 13,05 Muzyka salonowa,
15,45 Muzyka, 16,45 Lekcja języka
niemieckiego, 17,00 Transmisja repor-
tażu, 17,25 „Skrzynka pocztowa”
17,35 Piesni, 17,50 „Czas w życiu
i życie w czasie” 18,00 „Skrzynka
pocztowa rolnicza” 18,10 Przegląd
filmowy, 18,15 Recital fortepianowy,
18,45 Obrazek dla dzieci starszych,
18,00 Audycja strzelecka, 19,25
Chwilka społeczna, 19,30 Feljeton,
19,50 Wiadomości sportowe, 20,00
Muzyka lekka, 20,45 Dziennik wie-
czorny, 20,55 „Jak pracujemy w Pol-
sce” 21,00 Koncert i towarzyszenia
Miłośników Dawnej Muzyki, 21,45
Odczyt, 22,00 Koncert reklamowy,
22,15 Muzyka taneczna.

Konkurs

Polskie T-wo Turyst.-Krajoznaw-
cze ogłasza konkurs na projekty ko-
lorowych stylizowanych widokówek
Płocka.Projekty powinny być przystoso-
wane do techniki graficznej i zawie-
rać najwyżej trzy kolory; pożądane
oryginalne drzeworyty i dw. inne
techniki graficzne. Termin nadsyłania
prac upływa dnia 15 kwietnia
1935 r.

Nagrody: I sza 75 zł.

II-ga 50 zł.

Prace należy nadsyłać pod adre-
sem T-wa w Płocku, ul. Piekarska
5 m. 8. w zalakowanej kopercie za-
opatrzonej w godło, w drugiej zaś
kopercie z tem samym godłem należy
podać nazwisko i adres.O nagrodach rozstrzygnie specjał-
ny Sąd Konkursowy, zaś z nadesła-
nych prac urządzana zostanie wysta-
wa.Przy okazji przypomina się, że
termin nadsyłania prac na konkurs
fotograficzny upływa z dniem 1 czer-
wca 1935 r.Wykaz zachorowań i zgonów na
choroby zakaźneW czasie od 1—5 stycznia na tere-
nie miasta Płocka i powiatu zareje-
strowano następujące wypadki zachor-
owań i zgonów na choroby zakaźne:
tyfus brzuszny 1 zgon i 1 zachorowa-
nie; płonica — 1 zachorowanie;
odry 1 zachorowanie; gruźlica — 1
zachorowanie; jaglica — 16 zachor-
owań, odkażono 2 mieszkania. We wsi
Trębin rożdano pigułki przeciwtyfuso-
we „Besredki” 40 osobom.

3-go lutego występ „Reduty”

Jak nas informują, w dniu 3 lutego
r. b. przybywa do Płocka na gościn-
ny występ zespół chlubiście u nas zna-
nej warszawskiej „Reduty”. Szczegół-
y podamy w jednym z następnych
numerów.Z pracy Komitetu Wykonawcze-
go Budowy Pomnika — Bursy im.
Marszałka Józefa PiłsudskiegoWe wtorek dnia 15 stycznia r. b.
o godzinie 20 (8 wieczorem) odbę-
dzie się Zabranie Komitetu Wykonaw-
czego Budowy Pomnika — Bursy im.
Marszałka Józefa Piłsudskiego z
następującym porządkiem obrad: 1)
Sprawozdanie z ostatniego posiedze-
nia 2) sprawozdanie z pracy prezy-
djum Komitetu Wykonawczego, 3)
wyznaczenie terminu zwołania ogól-
nego zebrania, 4) plan prac dalszych
i 5) wolne wnioski.Sprzedaż prądu na cele grzejne
w Płocku wzrastaSprawozdanie z roku 1934 z ruchu
Elektrowni Miejskiej w Płocku wyka-
zuje, że sprzedaż prądu na cele
grzejne w Płocku w dalszym ciągu
wzrasta i tak w 1932 r. sprzedano
68.352 kWh, w roku 1933 — 156.850
kWh, w roku 1934 — 165.562, przy-
czem nadmienić należy, że żadnej
kosztownej propagandy w sprawie
rozpowszechniania aparatów grzejnych
Elektrownia nasza nie prowadzi.Gostynin nie wykorzystuje możli-
wości zużycia prąduRoczne sprawozdania ruchu Ele-
ktrowni Miejskiej w Płocku wykazuje,
że zużycia prądu przez miasto Gosty-
nin jest bardzo nieznaczne i nie
osiągnęło jeszcze właściwego rozwoju.
Gostynin, miasto liczące 8.500 miesz-
kańców, zużywa do oświetlenia miesz-
kańców oraz na cele motorowe łącznie
rocznie 104.885 kWh. Jak wiadomo,
pobór prądu dla celów grzejnych od-
bywa się przeważnie w dzień, nato-
miast miasto Gostynin w dzień prawie
prądu nie pobiera, z czego łatwo
wynioskować, że w Gostyninie
ludność nie zna jeszcze dobrodzie-
stw użytkowania w tym celu siły
elektrycznej. Widocznie niema tam
żadnej firmy, która by zajęła się pro-
pagandą i sprzedażą tak pożytecz-
nych przedmiotów użytku domowego
jak: rondelki elektryczne, czajniki, że-
lazka, grzejniki do rurek i piecyki
odbytkowe. Dobrze byłoby, aby
miejscowy handel zwrócił na ten dział
uwagę a Zarząd Miejski w Gostyni-
nie dołożył nieco starań w celu u-
świadomienia ludności o korzyściach
zastosowania tych urządzeń.

Sprostowanie

W Nr. 10 „Głosu Mazowieckiego”
z dnia 11.1 r. b. pomieszczono wzmian-
kę p. t. „Obniżka cen pieczywa w
Płocku o 20%”. Treść tej notatki nie
jest zgodna z prawdą, gdyż dzięki
inicjatywie Zarządu Miejskiego i do-
brej woli rzemiosła młynarskiego
i piekarskiego, cena kalkulacji wypie-
ku chleba (ale nigdy nie cena pieczy-
wa) została na posiedzeniu komisji do
badania cen artykułów żywnościowych
w dniu 10 b. m. obniżona o 20%, co
się niniejszem prostuje.Przeszacowanie gospodarstw pow-
stałych z parcelacjiW Monitorze Polskim nr. 9 z dn.
11 b. m. ogłoszone zostało zarządze-
nie ministra rolnictwa i ref. roln., któ-
re na podstawie rozporządzenia Pre-
zydenta Rz. P. z dn. 24 paźdz. 1934 r.
o obniżeniu zadłużenia gospodarstw
rolnych z tytułu należności Funduszu
obrotowego Reformy Rolnej postano-
wia, że we wszystkich przypadkach
w których przed dniem 28.10 1934
r. wydane zostały orzeczenia o prze-
niesieniu prawa własności lub zawar-
cie umowy sprzedaży utworzonych
przy parcelacji nieruchomości pań-
stwowych działek i gospodarstw rol-
nych, ogrodniczo-warzywnych i rzemie-
ślniczych wiejskich — powinna być
ustalona obecna wartość ziemi i in-
nych składników gospodarczych tych
działek gospodarstw bez względu na
to, czy należności z tytułu sprzeda-
ży zostały przekazane do administra-W związku z nowym Kodeksem Handlowym wyszła
z druku **wyróżniona** na ogólnokrajowym konkursie
Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, praca p. t.„BUCHALTERJA
— BEZ BUCHALTERA”,która znacznie **upraszcza** prowadzenie księgowości.Praca ta, zawierająca liczne aktualne przykłady, wzory
i wskazówki, utrzymana jest w formie ciekawego dialogu
między kupcem a rzeczoznawcą księgowości i powinna się
znaleźć w każdej firmie, u każdego kupca, przemysłowca,
buchaltera, urzędnika biurowego, adwokata, lekarza, oraz
u każdej osoby, interesującej się księgowością.

Cena wraz z załącznikami zł. 3.— Odsprzedażom rabat.

Autorem i wydawcą jest:

Licencjat nauk handlowych, rzeczoznawca księgowości,
zaprzyśiężony przy Izbie Przem.-Handl. i Sądzie,**N. MASKILEJSON**

Warszawa, Nowolipki 18.—Konto czek. P. K. O. Nr. 941

cji Państwowego Banku Rolnego. U-
stalenie obecnej wartości powinno
być w myśl omawianego zarządzenia
dokonane bez zjazdu na grunt.Punktem wyjścia przy dokonywa-
niu szacunku są ustalone w zarządze-
niu ceny jednostkowe 1 ha ziemi
poszczególnych klas w poszczególn-
ych okręgach ekonomicznych.

Dochód społeczny Polski w 1933 r.

Instytut Badania Konjunktur Go-
spodarczych i Cen zakończył prace
nad szacowaniem zmian w dochodzie
społecznym Polski w latach kryzysu.
Prace te wiążą się z szacunkiem do-
chodu społecznego dla roku 1929, do-
konanym przez Instytut i opublikowa-
nym w trzech tomach serii „Badań
nad dochodem społecznym w Polsce”.
Wyniki nowych prac publikuje Insty-
tut, jako tom 4-ej serii (M. Kalecki
i L. Landau — „Dochód społeczny
w r. 1933 i podstawy badań perjo-
dycznych nad zmianami dochodu”).W zasadniczych punktach wyniki
przedstawiają się w sposób następu-
jący: Dochód społeczny Polski był
w 1933 r. w swej wartości realnej
zmniejszony o 25 proc. w porówna-
niu z ostatnim rokiem dobrej konjunktur-
y — r. 1929; mowa tu o docho-
dzie, przechodzącym przez rynek, t.
zn. z wyłączeniem produktów rolnych,
spożywanych we własnych gospodar-
stwach. Oczywiście, jak to się dzieje
normalnie w przebiegu konjunktury,
najsilniej zmniejszyła się kapitalizowa-
na część dochodu — inwestycje
zmniejszyły się w wartości realnej o
64 proc. Konsumcja, przechodząca
przez rynek, była w 1933 r. o 19
proc. mniejsza niż w 1929 r. Spoży-
cie wiejskie wyrobów przemysłowych
było zmniejszone o 45 proc. (całość
spożycia wiejskiego uległa redukcji
w znacznie słabszym stopniu, gdyż
spożycie naturalne wsi zmniejszyło
się mogło w przecięciu tylko niezna-
cznie). Spożycie miejskie zmniejszyło
się o 13 proc. przyczem spadek ten
dotknął z niejednakową siłą różne
grupy ludności. Najsilniej ucierpiała
ludność robotnicza, której dochód
realny (już po uwzględnieniu spadku
kosztów utrzymania), a więc i konsum-
cja spadły o 22 proc.Ponadto obliczono przybliżone
wskaźniki półroczne w całości docho-
du społecznego oraz konsumcji (z wy-
łączeniem spożycia naturalnego wsi)
za okres od r. 1927. Wskaźniki te po-
zwolają ustalić etapy zmniejszenia się
dochodu podczas kryzysu i stwierdza-ją, że w pierwszym półroczu 1934 r.
nastąpił już pewien, niewielki zresztą,
wzrost spożycia i dochodu.

Wozy na zatoce Puckiej

Puck, 14.1. Grubość lodu zatoki
Puckiej wynosi obecnie przeszło pół
metra, tak że wozy z robotnikami —
pracującymi przy wydobywaniu lodu
dla pensjonatów, położonych wzdłuż
otwartego Bałtyku śmiało jeżdżą po
całej zatoce.

Zabity przez pociąg - torpedę

Przejeżdżający przez Skierniewice
w stronę Łodzi pociąg torpeda wpadł
na dokonujący naprawy zwrotni-
cy 49 letniego zwrotniczego Mateusza
Piętrucha.Piętrucha przewieziono do szpitala
powiatowego w Skierniewicach, gdzie
przed dokonaniem operacji zmarł.

Samochód wojskowy

rozbitý przez pociąg

Wilno, 14.1. Wczoraj późnym wie-
czorem pociąg osobowy 313 idący z
Wilna do Łidy, na zamkniętym prze-
jeździe kolejowym w Porubanku wpadł
na przejeżdżający samochód półcię-
żarowy pułku lotniczego.Wskutek zderzenia auto zostało
rozbite. Kierowca wozu Wiktor Ejs-
mont i jadący z nim 22 letni Kazi-
mierz Kuciewicz, zamieszkały w Wilnie
zostali ciężko ranni. Kierowcę Ejs-
monta przewieziono do szpitala woj-
skowego, zaś Kucewicza do szpitala
św. Jakóba w Wilnie.Odkopanie przedhistorycz-
nego grobuLublin. We wsi Bruskowaja (pow.
garwoliński) przy kopaniu żwiru, robo-
tnicy wydobyli urnę z pokrywą w
kształcie wielkiej wazy, w której
znajdowały się szczątki kości ludzkich.
Urnę tę przesłano do urzędu konser-
watorskiego w Lublinie.Miejscem gdzie znaleziono urnę
zainteresował się archeolog p. Hen-
ryk Sniadecki i po dokładnym zbada-
niu wykopu, znalazł jeszcze dużo od-
łamków takich urn, które zabrał wraz
z podstawą kamienną, gdzie stała
urna i przesłał do Państwowego In-
stytutu Archeologicznego. Zdaniem
Instytutu wykopalisko stanowi grób
klosz-wy i pochodzi z 300 roku przed
Chrystusem.

Bank Kupiecki Spółdzielczy

w Płocku, ul. Tumska 16. telefony 12-90 i 15-50.

Przyjmuje oszczędności od 1 złotego, otwiera rachunki
czekowe i bieżące, płaci za wkłady do 6½ procent,
załatwia zlecenia inkasowe za minimalną prowizją, udziela
kredytu i załatwia wszelkie czynności bankowe.

DYREKCJA

Elektrowni i Wodociągów Miejskich
w PŁOCKU.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Wodociągów Miejskich w Płocku przypomina Pp. właścicielom posesyj o ciąży-
cym na nich obowiązku zabezpieczenia do-
mowych instalacji wodociągowych i wo-
domierzy od mrozów.

Naprawa uszkodzonych wodomierzy w po-
sesjach lub zamiana uszkodzonych wodomie-
rzy, stanowiących własność wodociągów i nie
nadających się do dalszego użytku wskutek
zamarznięcia w nich wody na nowe, będzie
uskućniana na rachunek właścicieli domów
zgodnie z p. 4 i 5 statutu opłat za wodę.

Rozmrażanie wody w domowych instal-
acjach wodociągowych może być wykony-
wane przez Wodociągi Miejskie na rachunek
Pp. właścicieli natychmiast po otrzymaniu za-
mówienia pod adresem: od godz. 8-ej do 15-ej
Dyrekcja Przedsiębiorstw Miejskich Stary Ry-
nek 3, po tych godzinach — Warszawska 26
Wieża Ciśnień.

Informacje: tel. 15-22 i 15-29.

Płock, dn. 8 stycznia 1935 r.

Dyrekcja
Elektrowni i Wodociągów Miejskich
w Płocku.



RATUJCIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM
POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają
obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczają-
jącym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni
żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.FIRMA
MOTORPłock, ul. Tumską 13.
(dom Marguliesy)

Przyjmuje do reperacji wszel-
kie maszyny do pisania, ro-
wery, wirówki, oraz maszyny
do szycia wszelkich marek.
Daje się gwarancję.
Ceny niskie.

BIURO TECHNICZNE

H. SZYLIT

Płock, Kolegjalna 4
telefon 12-95.

WIELKI WYBÓR:

Aparatów radiowych najnowszych modeli,
patefony i płyty.

Maszyny do szycia, rowery balonowe, wielki
wybór łyżew oraz artykułów sportowych.

SPRZEDAŻ NA RATY.

CUKIERNIA

CZESŁAWA TOMASZEWSKIEGO

dawniej HEROLDA

w Płocku, ul. Kolegjalna 10 telefon 15 54.

poleca znane ze swej dobroci wyroby cukiernicze
ciasta, bakalie, pierniki i pączki.

Do spożycia na miejscu i na miasto

HERBATA — KAWA — CZEKOLADA i KAKAO.

Ceny niskie

Ceny niskie

JAKANIE

oraz wszelkie inne zbrocenia mowy radykalnie usuwa
wieloletni zakład leczn. dla jękałów. Przy zakładzie
szkoła dla głuchoniemych i małorozwiniętych.

S. ŻYŁKIEWICZ, WARSZAWA,

ul. Chłodna 22. Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie.

Tylko

do dnia 15 stycznia 1935 r. włącznie

Zarząd Poczty i Telegrafów zakłada wszyst-
kim nowozgłaszającym się abonantom

DARMO

aparaty telefoniczne

DARMO

w strefie I-ej, a po niższej cenie i rozłożeniu opłat
wstępnych i instalacyjnych na raty w strefie II-ej
t. j. w odległości ponad 2 klm. od Centrali.

Opłata abonamentowa wynosi 10 zł. miesięcznie.

CHORZY NA PŁUCA.

Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, chryp-
kę, zaflegmienie płuc, oraz koklusz, powinien
natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym
środkiem na choroby płuc okazał się prepa-
rat Fagosol. Przy użyciu Fagosolu zmniejsza
się kaszel. Fagosol dostać można we wszystkich ap-
tekach. Skł. gl. apteka H. Rosenstadta, Warszawa,
Plac Grzybowski 10.

BUCHALTERJA

BEZ

BUCHALTERA

Pod tym tytułem wyszła z druku wyjątkowa ciekawa, prak-
tyczna książka buchalteryjna, wyróżniona na ogólnokrajowym
konkursie Izby Przem. - Handlowej w Warszawie.

Cena wraz z załącznikami zł. 3.-

Autorem i wydawcą jest:

Rzeczoznawca księgowości, zaprzys. przy Izbie Przem. - Handl. i Sądzie.

N. MASKILEJSON, WARSZAWA
Nowolipki 18.

3 pokoje i 4 słoneczne
z kuchnią i wszelkimi wygo-
dami. Wiadomość u gospodarza
Tel. 11 88.

Poszukiwana jest siła sekr-
tarska, mająca również za-
miłowanie do pracy artystycz-
nej. Zgłoszenia: Głetzel, To-
roń, Kościuszki 66a.

Inteligent poszukuje pomiesz-
czenia, najchętniej miesz-
kania własnego. Wszystko in-
ne obojętne. Zgłoszenia: Głet-
zel, Toruń Kościuszki 66a.

OBIADY smaczne z 3
dań na masle
po 80 gr., oraz obiady po
65 gr. W abonamencie u-
stępstwo. Wiadomość w
Redakcji „Dziennika Płoc-
kiego”.

Dom drewniany kła-
dzący się z trzech mieszkań, z za-
budowaniami i ogródkiem z po-
wodu wyjazdu do sprzedania.
Wiadomość w Radziwiu (Sko-
ła Powszechna) Jan Ambroziak.

Zgubiono świadectwo
szkolne z roku
1928/29, wydane przez Gim-
nazjum im. St. Małachowskiego
w Płocku, kl. I, na imię
Stanisława Góralskiego, zam.
w Płocku.

Zgubiono kartę rzemieślni-
czą (kamaszniczą) wydaną
przez Starostwo w Płocku,
na imię Chaima Kuski № 179
zamieszkałego w Drobinie,
którą niniejszym unieważnia
się.

Żadajcie wszędzie tylko

Łyżwy znanej marki

„TRANCIO”

jedyne w Polsce z gwarantowanej
szwedzkiej stali.

Do nabycia w firmie

S. ROTMAN

PŁOCK, ul. Szeroka 9, tel. 11-17.

Firma poleca również: żelazo sztabowe, blachę,
hacele, gwoździe, hofnale i t. p.
po cenach przystępnych. —

ZAKŁAD KRAWIECKI

C. OKOLICA

PŁOCK, Stary Rynek 11.

Poleca na sezon karnawałowy wykwinne
wykonanie

FRAKÓW i SMOKINGÓW.

oraz wszelką robotę w zakres krawiectwa wchodzącą
podług najnowszych żurnali

Krój wykwinny. Ceny przystępne. Wykonanie solidne.

UWAGA: wypożycza się fraki.

Dyplomowany zegarmistrz

I. T. ALTMAN

mistrz cechowy

w PŁOCKU, róg ul. Tumskiej i Szerokiej

poleca po cenach najniższych:

Obrączki ślubne złote od zł. 8.	Zegarki ręczne od zł. 10.
Obrączki dukatowe	Zegarki ręczne złote od zł. 35.
Pierścienie złote od zł. 8.	Budziki gwarantowane od zł. 8.
Zegarki niklowe szwajcarskie	Papierośnice srebrne od zł. 20.
od zł. 7.	Platery Frageta i innych firm.

NOWOŚĆ!

NOWOŚĆ!

Tania i wykwinna biżuteria czeska.

Reperacje i obstalunki zegarmistrzowskie i jubilerskie wykonuje
solidnie, tanio i z gwarancją. — Firma egzystuje od r. 1892.

PROSIMY o regulowanie prenumeraty

Cennik ogłoszeń:

Przed tekstem 40 gr, za wiersz milimetry lub jego miejsce; w tekście 35 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce; drobne ogłoszenia po 10 gr, za słowo, tłustym drukiem pod-
wójnie. Nekrologi od 10 zł. wzwyż. Ogłoszenia miesięczne, kwartalne i roczne — stosownie do umowy. Całość kolumn I, II i III str. po 4 szp. ogłoszeniowe;
IV str. 5 szpalt ogłoszeniowych. Ogłoszenia fantazyjne i tabele o 50 proc. droższe. Za pominięcie terminu ogłoszenia Administracja nie odpowiada.